Sejm czteroletni

Mowy ustawy i pisma

zawarte w T. II. 1790–1791.

r. 1790.

1.) Albertrandi J. Ch. Uwagi nad wolnością drukowania 1. s. d.
2.) Chomiński Jan 2. 21/X.
3.) Co na tym sejmie koniecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
4.) Dekiert Jan.: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X
5.) Glave Karol.: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
6.) Kaspary Jan: 6. 7/II,
7.) Kościałkowski Tadeusz 7. 16/VIII.
8.) Krasiński Adam 8. 17/IX.
9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.
10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.
11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.
12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
13.) Ostrzeżenie o fałszywem doniesieniu pod hasłem włościan starostwa Wielońskiego. 15. 23/III.
14.) Piniński Wojciech: Projekt względem starostw. 16. s. d.
15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
19.) Prośba od officyalistów skarbu koron. 21. s. d.
20.) " miast koron. i W. Ks. Lit. 22. s. d.
21.) Rozrządzenie zsypki zbożowej w Koronie i W. Ks. L. 23. s. d.
22.) Rzewuski Seweryn: Protestacya przeciw sukc. Tronu. 24. 25/IX.
23.) Rzewuski Józef: Manifest przeciw sukc. Tronu 25. 11/X.
24.) Skałański Francisz. Skarga. 26. 25/XI.
25.) Sokołowski Serafin 27. 10/VI.
26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

27.) Stadnicki Franc. 29. 22/X.
28.) Stanisław August 30. 14/X. 30a 15/III.
29.) Suplika miasta Kovala 31. 30/V.
30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VII.; 33 10/VIII.
31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.
32.) Trzciński: Projekt względem starostw 35. s. d.
33.) Uniwersał skonf. stanów 36. s. d.
34.) Użalenie na wojewodę Żabę. 37. s. d.
35.) Zalecenie kommisyi skarbu Koron. 38. 25/XII.

R. 1791

36.) Breza Stanisł.: 39. 4/I.
37.) Chołoniewski Ksawery: Reforma żydów 40. s. d.
38.) Czacki Michał: 41. 7/XI.
39.) Czarnołozki Adam 42. 24/V.
40.) Głos obywatela do stanów. 43. s. d.
41.) Gorzeński August: 44. 14/II.; 45. 17/V.
42.) Heyking Henryk. K. 46. 12/II.
43.) Karp M. F. 47. 24/I.
44.) Ledochowski Ant. 48. 14/II.
45.) Leżeński Marcin. 49. 14/IV.
46.) Małachowski Stan. ~~...~~ Uniwersał. 50. 7/V.
47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V. ~~...~~
48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.
49.) Poniatowski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/VII [odm. ed.]
50.) Prawo pod tyt: Miasta nasze krol. wolne 56. 18/IV.
51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. koron. 57. 5/XII.
52.) Skorkowski Albin. Kazim. 58. 9/V.
53.) Sołtyk Stanisław 59. 24/X.
54.) Urządzenie wieczyste królewszczyzn. 60. s. d.
" " " 61. 19/XII.
55.) Trębicki Ant.: Projekt: Miasta nasze krol. 62 s. d.
" " " " " 63. s. d.

56.) Trębicki Ant.: Projekt Miasta nasze Krol. 64. s.d. [odm. ed.]
57.) Uwiadomienie o corocznem deficit Skarbu Koron. 65. 28/X.
58.) Woycicki Jan 66. 6/VIII.
59.) Wolff de Ludinghau Jerzy 67. 17/II.
60.) Zajączek 68. 1/II.
61.) Załuski 69. s.d.
62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
63.) Zboinski Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.

GŁOS
JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA
WOYCIECHA
SWIĘTOSŁAWSKIEGO
CHORĄZEGO I VICE-STAROSTY PTU: KRZEMIENIECKIEGO,
POSŁA WOŁYNSKIEGO,
NA SESSYI SEYMOWEY. DNIA 15 JULII 1790 R.
Przy Nocie o dozwolenie przechodu dla Woyſka Pruſkiego podaney
MIANY.

NAYIAŚNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOŚCIWY,
Nayiaśnieyſze Skonfederowane Rzeczypoſpolitey Stany.

TEN ieſt robienia Związków z Mocarſtwami przymiot, aby połączone Króleſtwa iednością ſerc, zdania i umyſłu wzaiemne oboyga Kroleſtw ſprzymierzonych pożytki pomnażały, aby Sprzymierzeniec ieden, drugiemu w razie potrzeby dał dowod ſzczerey przyiaźni, aby iednego okoliczność, byt, ſzczęśliwość, intereſſowały drugiego, taki tylko związek wiecznotrwałym bydź może, gdy zaś użytek iedney tylko ſtronie ſtoſowany, na iednego Sprzymierzeńca ſpływać ma Państwa, w ow czas drugiemu takowy związek, miłym ſię nie ſtanie, w ten czas, naygłębſzych Politykow zdania nauczaią = *honeſte & jure ab ejus fœdere & ſocietate receditur.* = Lecz ſkoro obydwie ſtrony, w niczym przyiaźni związku nie chybiaią, ſkoro iedna drugiey żadnego gwałtu w iey Prawach, w iey Poſſeſſyach, w iey Rządzie, w iey handlu wolności, nie zadaie, nie ścieśnia, uſuwać ſię nie wolno, odmowić tego, co użytek Sprzymierzeńcowi, bez ſzkody własney czyni, nie należy ſię, boby ſię wydawało oczewiſte Fœdifragum, a przeciw Fœdifragom, wſzyſtkie Prawa Boſkie i Ludzkie wołaią.

Dziſieyſze żądanie Nayiaśnieyſzego Krola Jmci Pruſkiego, Sprzymierzeńca Naſzego nie ieſt przeciwne, podług moiego poięcia ſłuſzności, i owſzem odmowić dozwolenia przechodu Woyſka z Kraiow i do Kraiow Jego, przez Naſz

Kray znałbym za zdrożność, znałbym za niewdzięczność, koniecznie dozwolić należy z ostrzeżeniem wszelkich uroczystości, i zastrzeżeń, iak pierwiastkowo uczyniliśmy.

Lecz gdy dziś Nayiaśnieysze Stany mowią o materyach politycznych, mowią o materyach Zagranicznych, w mieyscu tym na dniu Poniedziałkowym, wniesienie moie do Nayiaśnieyszych Stanow względem dania Nam wiadomości o Zagranicznych Interessach, o stanie, w iakim stopniu Traktat handlowy, oraz względem Gdańska i Torunia iesteśmy, żądałbym mieć skutkowane. Wiem ia, że sekret iest duszą rzeczy, wykazać go, iest częstokroć zepsuć bez nadziei, i sposobu zreparowania, atoli iednak Nayiaśnieysze Stany powiedzmy sobie prawdę. Wszyscy co tu teraz iesteśmy, należemy wspolnie do Rady, wszyscy iesteśmy synowie tey Oyczyzny, wszystkim Nam iest miła, więc iak rownie interessować Nas powinna, i interessuie, sekretu przed sobą taić nie winniśmy.

Wniosek moy na Poniedziałkowey Sessyi, dla czego był uczyniony, tłomaczyć się teraz pod oddalenie JPanow Arbitrow, mam za powinność, oto iuż to publiczne, iuż to prywatne wywody i pisma, iuż bezustanne wiadomości głoszą, że Nayiaśnieyszy Krol Jmść Pruski, Sprzymierzeniec Nasz, Traktatem związku ścisłego, zawarowawszy naysilniey Possessye Nasze, sam sobie Gdańsk i Toruń, z Ich Territoriami, oraz oprocz tego 50. mil Kraiu Naszego zagarnąć, czyli w stylu teraźnieyszey polityki mowiąc, odzyskać czyli przyswoić ma zamiar. O Gdańsku i Toruniu, List do W. K. Mci Pana Mego Miłościwego pisany, iasno wyłuszcza to żądanie, o Kraiu zaś nic autentycznego nie wiemy, ale co Poczta, iuż to od Obywatelow imiennych, iuż to od bezimiennych, listy i przestrogi odbieramy.

Tak temi smutnemi, i żołci pełnemi wiadomościami iestem uciśniony, i przerażony Nayiaśnieysze Stany, że częstokroć rozmyślaiąc o stanie i bycie naszym politycznym desperacya ogarnia mię, te to moie pobudki były, dopomnienia się wiadomości Zagranicznych od Deputacyi.

Ufałem ia, i ufam składaiącym Cudzoziemskich Interessow Deputacyą, Mężow cnocie, nigdym ich inaczey nie dostrzegł, tylko iako wiernych Oyczyznie, i gorliwych Obywatelow, lecz to, co się do ogułu Kraiu szczęścia, lub nieszczęścia Naszego ściąga, żądałem i żądam wiedzieć, iako Reprezentant.

To pierwszy obawy moiey zamiar. Drugi nie mnieyszy był, gdy Rezydent Gdański JP. Kachlen, o zbliżeniu się kilku tysięcy Woyska Pruskiego pod Gdańsk, W. K. Mść i JW. Kanclerza W. Kor: zawiadomił, i publicznie o tym mowił, dla tego mniemałem, że się od Deputacyi nauczę, coby te Woyska znaczyły, iakie przeznaczenia maią. Trzeciey obawy moiey przyczyna, iż Król Jmść Pruski, w pierwszym żądaniu swoim, względem Gdańska i Torunia przeciwność w sercach cnotliwych Polakow znalaszy, takowego żąda-

nia nie odwołał, ale przeſtawſzy z nami o tym mowić, mowią, iakoby z Dworami Zagranicznemi o to traktuie, że w Mieście Gdańſku ſtaraią ſię partyzanci Pruſcy, do nieſnaſek lud uſpoſabiać, takowe tedy obawy, czyli ſą czcze, i prożne, oddaię głębokiey rozwadze Waſzey Nayiaśnieyſze Stany, lecz tak mniemam, że gdym ie w ſzczerości tey prawdziwey, ktorą całym życiem moim, czyli to w mnieyſzych, czyli w większych okolicznościach zachowuię wytłomaczyłem, ſpodziewać mi ſię należy, iż o prożną ciekawość ſądzonym nie zoſtanę, nad temi wiadomościami, takowe uwagi moie Nayiaśnieyſze Stany przekładam.

Gdy chcemy bydź w Europie Narodem niewzgardzonym, gdy mieć chcemy ſpoſobność utrzymania Woyſka, i życia wygodnieyſzego, oddać Gdańſka i Torunia, ani pomyśleć nam ſię nie godzi, ſłyſzałem ia rezonuiących o tey materyi, wyſtawiaiących daleko możnieyſze zyſki, przez zmnieyſzenie opłaty cła, takowe rezonowanie przekonania mego wewnętrznego nie nadwątliło, a mowienie że żądał Krol Jmść Pruſki, żąda i żądać będzie, w zadumienie mię wprowadziło, że wyſzło z uſt Polaka, że nie obiecaliśmy, nie obiecuiemy, i obiecywać nigdy nie będziem, ściąga odpowiedź.

Nayiaśnieyſze Stany! łyżka wody Morſkiey w Rządnych Państwach, ieſt nader droga, Krym i Kuban, pytam ſię co Roſſyi czynią? oto ſzkodę w pieniądzach i ludziach wielką i uſtawiczną, ciąg teraźnieyſzey Woyny, iakąż to ruinę, i ſtratę woiuiącym przynioſł, alboż iednak mowić można, że o Krym i Kuban Woyna; Nayiaśnieyſze Stany! tych co polityką, całą Europę zbiegaią, pytaymy ſię; Powiedzą Nam, że o Port, Morze i Nawigacyą, a gdyby tych przy Krymie i Kubanie nie było, tey Dziczy nie żądałaby Roſſya, przypomnieymy ſobie, i mieymy na uwadze, co Hollandya wzbraniaiąc Nawigacyi na Rzece, zapłacić Auſtryi wolała, a Nawigacyi nie dozwoliła, Port i Nawigacya, ſzczęśliwemi bo bogatemi Kroleſtwa czynią, na co ſię Naſze żyzne przydadzą Prowincye, gdy plon Ziemi, praca Rolnika, od Zagranicznego ſzacunek będzie miała ſtanowiony. *Maris proprietatem tenaciſſime tueri, cum a Dominio maris, Dominium terræ dependeat.* Ogulne Politykow zdanie.

Co do drugiego, poſtrachy zbliżane ku Gdańſku, muſzą mięſzać ſpokoyność tych Obywatelow, muſzą wiele czynić impreſſyi Gdańſzczanom, trwoga i boiaźń uſtawicznie walcząc, z wiernością dla Rzeplitey Polſkiey, lękam ſię, aby kiedy nie zachwiała cnotliwych Gdańſzczanow, należałoby (iak mnie ſię zdaie) z ſtrony Polſkiey, polecić Deputacyi, zapewnić Gdańſzczanow, iż na odwrocenie wſzelkiego złego, a przyprowadzenie do dawnieyſzego kwitnącego ſtanu tego Miaſta, Rząd Polſki wſzelkich ſtaranności robić nie przeſtaie, a w iakimkolwiek bądź ſpoſobie, a na oddanie tego Miaſta cudzey Potencyi nigdy nie zezwoli.

Co do trzeciego, nie wierzę ia temu, lecz gdyby tak bydź miało, że Krol Jmść Pruſki, żądaiąc naſzego, a od nas żadney nigdy nadziei nie maiąc

zezwolenia, iuż nie u nas ale u Sąſiadow zezwolenia na to domaga ſię. Należałoby oſtrzedz Dwory Sąſiedzkie, i dalſze Przyiazne, że Polſka ſwoiey Poſſeſſyi, na łokieć ieden ziemi nie ma zamiaru uſtąpić, a prawa własności do oſtatniey kropli krwi bronić gotowa. Te tedy uwagi moie przełożywſzy, Waſzey roſtropności, i przezorności Nayiaśnieſze Stany oddaię.

Mowiłem to, co mi miłość Oyczyzny, iako prawdziwemu Polakowi mowić kazała, ſzanuię wielkość umyſłu duſzy, i potęgi Krola Jmci Pruſkiego, wielbię go, i wdzięcznym mu za przyiazne dla moiey Oyczyzny ſentymenta, za pomoc zrzucenia z karkow Naſzych niewoli, i gwarancyi, zawſze będę, lecz iednak zawſze śmiało, gdyby ten wielkomyślny Monarcha, czego żądał nieſprawiedliwie, mowić będę, bo tak zdobi Polaka, niczego ſię nie lękam, ani naymocnieyſzych w świecie Mocarzow nie obawiam ſię, bo dla moiey kochaney Oyczyzny, wſzyſtko znoſić mężnie i ſtale gotowem, bo żywą wiarą to wyznaię: *Eſt itaque Deus, qui conſtituit & transfert Regna, multiplicat gentes, & perdit eas, & ſubverſas in integrum reſtituit, qui immutat cor Principum Terræ.*



w Drukarni P. Dufour *Konſ: Nadw: J. K. Mci, Dyrektora Drukarni Korp: Kad: mieſzkaiącego w Rynku Miaſta Starey Warſzawy Nro: 58.*

1
3
8
17
28
25
30
40
41
47
53
59
60
63